Opowiadanie o piesku i dwóch świnkach morskich

Dawno, dawno temu, nie za górami, nie za lasami a za Wroclawią mieszkał bezimienny pies i dwie świnki morskie o imionach Franki i Stefan. Żyli tam sobie świetnie.
Pewnego razu Stefan oglądał telewizję. Aż tu nagle zepsuł się telewizor. Ale była awantura. Wszyscy mieszkańcy domu poszli do babuni, żeby im pomogła. Babunia rzekła:
- Ojej, ale musicie sami sobie poradzić.
- Ale jak? – zapytały zwierzęta.
- Nie mogę wam za wiele pomóc, tylko powiem wam to, że to co zepsute powróci w waszych wspomnieniach.
- Co to ma znaczyć? – zastanawiał się pies i świnki.
Poszli więc dalej szukać pomocy. Wszędzie szukali, ale nie znaleźli. W pewnej chwili Stefan uświadomił sobie, że nie potrzebny jest telewizja, żeby być szczęśliwym. Od tej pory żyli szczęśliwie bez telewizji.

Weronika Kołodziej kl. 2c